

Jan Paweł II Wielki

*Jan Paweł II Wielki, dlaczego?
Bo w życiu zrobił tyle dobrego.
Miłosierny był dla wszystkich ludzi
Każdy jego czyn podziw budził.
Każdy dzień wspaniale zaczynał ze słońca wschodem
i cudownie go kończył, z jego zachodem.
Wszystkie kochał narody, przez dalekie płynął wody.
Swoim cierpieniem wskazywał drogę do Boga,
przy nim znikła każda trwoga.
Dusza Jego u Boga na zmartwychwstanie czeka.
Nie było i nie będzie lepszego człowieka.*

*Joanna Żak
Urszula Jaworska
Dominika Pińska
Karina Woźniak
Karolina Niciejewska*

Kochany Ojciec Święty!

*Papieżu drogi, który jesteś w niebie,
piszę podziękowania dla Ciebie.
Za to, że ludzi umiłowaleś,
jak wielką rodzinę wszystkich traktowałeś.
Za to, że pogan nawróciłeś,
że drogę życia nam oświeciłeś.
Za to, że cud w codzienności odnalazłeś
i wszystkie spory złagodziłeś.
Swoją krzyż cierpień niosłeś z cierpliwością,
a innym pomagałeś go nieść miłością.
W każdym człowieku dobro widziałeś,
a zło, jak chwast odrzucałeś.
Teraz swym ideałem świeć nam na niebie,
byśmy mogli nadal naśladować Ciebie.*

Joanna Żak



*Życie jest wiecznością,
choć święci ludzie także umierają,
i opuszczają nas,
czasem bez pożegnania,*

*Taki człowiek jak Jan Paweł II,
zasługuje na miano Ojca Świętego
najlepszego w Niebie i na Ziemi.*

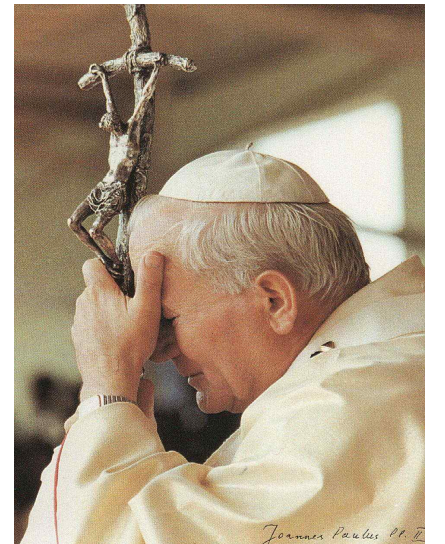
*Bez trudu powinien
przejsć przez bramę Boga,
do Królestwa Niebieskiego.
A my odwiedzając się
za Jego dobroć,
będziemy się za Niego modlić*

*Zosia Waszak
Ola Kubiak*

Rysunek przedszkolaka

ODSZEDŁ PASTERZ NASZ ...

*Jak mieszkańcy Piotrkowa Kujawskiego żegnali
Ojca Świętego Jana Pawła II.*



W sobotę, 2 kwietnia 2005 roku, zmarł Papież Jan Paweł II; umiłowany Ojciec Święty, najwybitniejszy w dziejach Polak.

Żałobny jęk dzwonów i trwóżne wycie syren o godzinie 21.37 obwieściły piotrkowianom jakże smutną wieść – ukochany Papież nie żyje.

Rozpacz, poczucie zagubienia, modlitwa stanowią bolesne wspomnienie owego sobotniego wieczoru.

Pan zabrał do siebie Ojca Świętego, kładąc kres Jego długim cierpieniom.

Była to wigilia Święta Miłosierdzia Bożego ustanowionego przez Jana Pawła II; święta tak Mu drogiego obchodzonego w radosną Oktawę Wielkanocy.

I była to pierwsza sobota miesiąca – dzień Niepokalanego Serca Maryi, której oddał się całkowicie –TOTUS TUUS–

I była to godzina tak bliska Polakom – godzina Apelu Jasnogórskiego, a więc modlitewnego czuwania Narodu przy swojej Królowej, którą w sposób szczególny czcił Nasz Papież i w przeddzień swej śmierci ofiarował Jej papieskie korony na pamiątkę 350 rocznicy zwycięstwa nad Szwedami.

Cały tydzień natomiast był Tygodniem Świętości Życia, o którą Jan Paweł II tak usilnie zabiegał w ciągu całego Pontyfikatu.

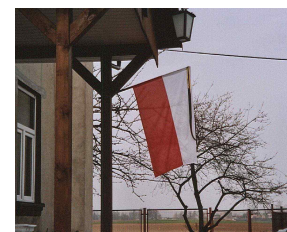
Oto więc czas wybrany przez Boga, aby otworzyć Niebo dla Papieża Tysiąclecia.

Sobotnia noc łez i cierpienia przeżywana w zaciszach domów minęła. Ludzie zapragnęli być razem, zjednoczyć się w swoim smutku.

W niedzielę o godzinie 12.00 w południe, w czas modlitwy „Anioł Pański” prowadzonej podczas całego Pontyfikatu przez Ojca Świętego, Polacy uczynili „modlitewny pomost między ziemią a niebem”. Bratersko złożone dłonie i „Anioł Pański” płynący łzami żalu i miłości ku niebu, były wyrazem gorącego pragnienia duchowej łączności z umiłowanym Papieżem.

W naszej parafii w intencji Ojca Świętego spotkaliśmy się w kościele o godzinie 15.00. Prężnie działający Apostolat Maryjny, księża i katechetki zorganizowali popołudniowe czuwanie polegające na adorowaniu Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Ulubione modlitwy Ojca Świętego – Koronka do Miłosierdzia Bożego i cztery tajemnice Różańca św., żarliwie odmawiane przez nas tamtej bolesnej niedzieli pomagały kozić smutek i odzyskiwać ufny spokój. Rozmodlone czuwanie zakończyliśmy o godz. 19.00 Apelem Jasnogórskim.



W naszym miasteczku zapanował niezwykle nastrój. Nad ulicami Piotrkowa smutnie powiewały białe – czerwone flagi przybrane żałobnym kirem, z wielu okien spoglądał na przegnionych przechodniów Ojciec Święty z portretów wtulonych w światła świec.

Wyciszeni, przejęci ludzie spędzali w tygodniu żałoby większość czasu na modlitwie i przed telewizorami, gdzie w każdym programie nieustannie